KUBAŃCZYK, MISJA

ja mam
misje /4x
sam sobie scenariusz życia piszę!
ja mam
misje /4x
chociaż znowu pogubiłem tu się

ile przeszedłem sam wiem
jak jest na dnie
gdy pisze wersy to zamykam się
wole te cisze niż przedmieścia dźwięk
ty to już wiesz

ja zawsze już będę prawdziwy
choć za te prawdziwość
niektórzy skarcili
najgorsze ze mama musi patrzeć jak się pogubiłem
próbuje być silny

to wszystko te pliki
w pogoni za nimi rozsądek jest niczym
chociaż miałem wtyki
to teraz się modle by wyrok był niski
i po co to wszystko
nie widzę perspektyw
to jest czysty destroy

jedyne co trzyma mnie tutaj
to to ze mam braci
a oni są lekiem na wszystko

to chore rozkminy i bezsenne noce
nie maiłem już nic
potem znów fortunę
i cały czas w życiu tak śmiesznym wciąż krążę
chce wydać mój krążek
teraz dużo czasu wiec idę po swoje panowie w mundurach
zabrali mi miłość
i dziwne ze dalej na nogach tu stoję

ja mam
misje /4x
sam sobie scenariusz życia piszę!
ja mam
misje /4x
chociaż znowu pogubiłem tu się

chce wspinać się wyżej
chociaż niskie belki są
na tej drabinie
ekipa ma belki na pasach
a ja odpuściłem gdy byłem najlepszy w dziedzinie
a życie wciąż płynie
mam płakać i załamać się ze nie idzie
z zazdrości ta pała na psach mnie sprzedała
bo wydałem numer i mówią ze płynę

mama grubą rozkmine
a życie wciąż płynie
nie ufam nikomu
bo raz zaufałem i się przeliczyłem

jak waga liczyła to kilogramami
widziałem ćpunów co brali garściami

temat tumanił bo łatwiej jest upaść niż wstać
biorę się w garść
to cały ja
od tylu lat muzyka kochanka
bez niej tu nie ma mnie brat
cały czas lecę, na majkach tak gram
to jest mój style
słyszysz Kubańczyk – na głośniki daj
niech leci tak
mój nowy track
to jest ma misja
jak lubię ten stan
na bicie me słowa są jak tommy Gun